

dr hab. Andrzej Gulczyński  
prof. nadzw. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja rozprawy doktorskiej  
mgr Doroty Marii Sierockiej  
pt. *Niemiecka monarchia federalna – wybrane aspekty niemieckiego federalizmu  
lat 1866–1914,*  
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Danuty Janickiej

### **1. Opis formalny rozprawy i założenia badawcze.**

Przedłożona do recenzji praca obejmuje trzy rozdziały, wstęp, podsumowanie, wykaz skrótów, bibliografię, wykaz źródeł prawa, spis map, rysunków i tabel oraz notę prawną, łącznie 296 stron.

Autorka postawiła sobie za cel zbadanie wybranych aspektów federalizmu będącego podstawą Związku Północnoniemieckiego (1867–1871) oraz Cesarstwa Niemieckiego (1871–1918). Pojawiają się natychmiast pewne wątpliwości co do granic czasowych, bo zauważyć należy inne cezury wskazane w tytule pracy. Nie wiemy, dlaczego pojawia się tu rok 1866 i 1914, a w założeniach badawczych lata istnienia obu organizmów.

Autorka dostrzega pewien fenomen w powstaniu federacji: „po raz pierwszy na terytorium niemieckim pojawiło się państwo federalne”. Stwierdzenie jest o tyle prawdziwe, o ile pominiemy szerszą perspektywę i w zupełności wyłączymy Szwajcarię (sprawa nie jest jednoznaczna nie tylko ze względów historycznych, geograficznych, ale i definiowania federacji i konfederacji).

Precyzyjnie postawiony został cel badań. Były nim:

1) ukazanie, czy i w jakim stopniu proces zjednoczeniowy był złożony, wielopłaszczyznowy, czy przebiegał w sposób dobrowolny czy wymuszony; prawny czy bezprawny, jakie były jego fazy i zakres,

2) warunki (przesłanki), które umożliwiły w latach 1867–1871 powstanie a później funkcjonowanie państwa federalnego

Autorka uznała konieczność zbadania czterech sfer: integracji i integralności, kompetencji i finansów. Uznała je za kwintesencję federalizmu. Postawiła zatem następujące pytania badawcze:

- 1) jaki wpływ miały procesy integracyjne na kształt Cesarstwa, jakie były wzajemne relacje między Rzeszą a państwami niemieckim („mechanizmy integralności?”),
- 2) jak rozdzielono kompetencje pomiędzy związek a państwa związkowe,
- 3) jaki stworzono system finansów,
- 4) dlaczego w drugiej połowie XIX w. powstał podatny grunt dla stworzenia i funkcjonowania pierwszego niemieckiego państwa federalnego oraz jaki był jego kształt na starcie i jak się zmieniał w czasie.

Autorka wskazała cele i pytania badawcze, nie postawiła tezy, którą chce udowodnić. Nie widzę jednak potrzeby stawiania tezy ani tez przy tak ustawionych problemach badawczych i pytaniach szczegółowych.

Polemizowałbym jednak ze stwierdzeniem, że szersza analiza dotycząca spraw politycznych czy społecznych przekracza „ramy przyjęte dla prac doktorskich”. Wolność badań niczego takiego nie przewiduje, także praktyka jest różna. A można powiedzieć: im szerzej, tym lepiej. Myśl Doktorantki należy zrozumieć w inny sposób, a mianowicie, że nie można podejmować trudu przekraczającego możliwości badawcze. Przede wszystkim zaś wtedy, gdy można się odnieść do wcześniejszych badań, także z innych dyscyplin. A to czyni Autorka w sposób umiejętny, wykazując się zresztą dużą wiedzą.

Mgr Dorota Maria Sierocka postanowiła wykorzystać metodę historycznoprawną oraz dogmatycznoprawną, wyjaśniła też, że nie zamierza prowadzić badań porównawczych. Wyjaśniła też, że przyjęła założenie badawcze Joachima Sandena, który we współczesnym ustroju Niemiec wyróżnił trzy aspekty – nowy podział terytorialny, kompetencje i finanse. Dokonała tutaj pewnej modyfikacji wprowadzając zagadnienia integracji i integralności.

## **2. Stan badań i wykorzystanie literatury**

Problematyka zjednoczenia Niemiec w XIX w., ustroju II Rzeszy, a także zagadnień federacyjnych pozostaje w głównym nurcie zainteresowań historyków

prawa. Nie oznacza to, że wszystko już zostało wyjaśnione. A do tego jeśli chcieć wyjaśnić współczesne problemy przez pryzmat historycznego doświadczenia lub ewolucji instytucji prawnych, to stwierdzić można, że wiele jest jeszcze do zrobienia. Do jednych z takich pól należą na pewno spawy podjęte przez Doktorantkę.

We wstępie dokonała ona charakterystyki stanu badań. Wyróżniła dzieła o podstawowym znaczeniu: dzieła syntetyczne, monografie, edycje źródeł. W tej charakterystyce jest jednak pewien nieporządek. Nie mam przede wszystkim jasności co do oceny literatury prawniczej powstałej jeszcze w czasie funkcjonowania badanych organizmów.

Zgadzam się, że najważniejszym jest monumentalne dzieło Ernsta Rudolfa Hubera poświęcone historii niemieckiego prawa konstytucyjnego. Thomas Nipperdey w trzech tomach opisał dzieje ustroj Niemiec i Rzeszy (1800–1918), historyczne podstawy współczesnego ustroju Republiki Federalnej Niemiec przedstawił Klaus Stern – choć na razie bez prawa konstytucyjnego

Autorka wykorzystała też opracowania syntetyczne dotyczące ustroju Niemiec. Wymienia skrypty uniwersyteckie, tu oczywiście lista mogłaby być dłuższa, choć nie ma takiej potrzeby. Syntezy mają duże znaczenie, bo nie tylko zbierają, porządkują badania, ale i upowszechniają pewne konstrukcje. Domyślać się można, że Autorka zwróciła na nie uwagę z sentymentu do dzieł, które kształtowały jej poglądy na ustroj II Rzeszy.

Większe znaczenie mają monografie i tu lista jest obszerna. Szkoda, że nie scharakteryzowała tych prac wskazując, co w nich cenne lub co w ogóle ma znaczenie. Do poszczególnych monografii odnosi się jednak w samej pracy. Słusznie zwraca uwagę na dwie z nich, a mianowicie autorstwa Ernsta Duerleina (*Föderalismus: die historischen und philosophischen Grundlagen des föderativen Prinzips*, Bonn 1972) i Michalea Dreyera (*Föderalismus als ordnungspolitisches und normatives Prinzip. Das föderative Denken der Deutschen im 19. Jahrhundert*, Frankfurt am Main 1987). Wymienia też nowsze publikacje dotyczące federalizmu, choć i tym razem bez oceny ich wartości. Są to prace takich autorów jak: S. Schaller, Ch. Vondenhoff, H. Holste, A. Stimpfle, Ch. Goebel. Autorka wskazuje też na wiele prac dotyczących

okresu i problemu badawczego, co ładnie nazwała opracowaniami poświęconymi wydarzeniom, fenomenom, osobom.

Zdaniem Doktorantki literatura polska, do której dotarła, jest „dość skromna”. Trudno to zaakceptować. Nie wymienia bowiem niektórych ważnych moim zdaniem publikacji. Brak historyków Jerzego Krasuskiego (*Historii Rzeszy Niemieckiej 1871–1945*, Poznań 1978) i Lecha Trzeciakowskiego (*Otto von Bismarck*, Wrocław 2009), a także historyka prawa Jana Wąsickiego. Badacz ten napisał bowiem nie tylko jedną wymienioną w bibliografii (choć pominiętą w charakterystyce stanu badań) pracę (*Rzesza i państwa niemieckie 1789–1815*), ale i wiele innych. Mam tu na myśli przede wszystkim monografię *Związek Niemiecki i Druga Rzesza Niemiecka 1848–1914* (Poznań 1989), a także *Związek Niemiecki i państwa niemieckie. 1815–1848* (Poznań 1986), *Rzesza a kraje niemieckie 1914–1949. Między unitaryzmem a federalizmem* (Poznań 1977). Pominięcie tych prac może być zabiegiem celowym, bowiem Autorka mogła mieć do nich krytyczny stosunek. Prac bezwartościowych nie należy cytować. Jednak moim zdaniem bez tych prac trudno mówić o tym, że polska literatura dotycząca II Cesarstwa jest dość skromna (s. 14).

### **3. Podstawa źródłowa**

Podstawę źródłową badań stanowią akty prawne. Autorka dzieli je na konstytucje, ustawy zwykłe federacji i państw związkowych, umowy międzynarodowe oraz konwencje wojskowe. Może to ostatnie wymagałoby wyjaśnienia przyczyny, dlaczego powstała z tego odrębna kategoria źródeł prawa. W treści pracy widać jednak, że przeprowadzono rozróżnienie ze względu na problem regulacji. Wszystkie źródła wzorowo zostały zestawione w spisie źródeł zamieszczonym na końcu pracy (umieściłbym źródła przed literaturą, ale to kwestia zwyczaju i nie ma wpływu na meritum).

Natomiast w kwestii źródeł poznania prawa Autorka wprowadza pewne zamieszanie, bo pisze o łatwości dostępu. Istotniejsze jest to, czy mamy na myśli akt prawny czy źródło przekazu – bezpośrednio lub pośrednio. To, czy badacz korzysta z wersji elektronicznej czy drukowanej jest kwestią wtórną.

Doktorantka problem ten zna, bo oprócz wymienienia źródeł prawa i miejsc publikacji wskazała w jednym miejscu bazy danych (portale). Z brakujących można by dodać np. <https://www.reichstagsprotokolle.de>.

Inny charakter ma zbiór J.C. Galsera, inny zaś edycje E.R. Hubera i M. Kotulli. Te ostatnie omówione zostały w niewłaściwym miejscu, bo opisano je wraz z pozycjami w literaturze. Ty jednak pewne zamieszanie, bo Autorka przyjęła omawianie opracowań i edycji od najważniejszych i według autorów, nie zaś wg rodzaju, stąd edycje zamieszczono wśród wielkich monografii. Ale i tu brak pewnej konsekwencji, bo wymienione prace zostały zakwalifikowane w wykazie na końcu pracy do źródeł. Choć jednak Konstytucja Szwajcarii trafiła do opracowań.

#### **4. Zawartość pracy**

Praca składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy z nich ma charakter wprowadzający i nosi tytuł: „Państwa niemieckie i ich związku w pierwszej połowie XIX w.” (s. 19–98). Tytuł jest trochę mylący – w gruncie rzeczy przedstawiony został w bardzo udany sposób ustrój całej upadającej Rzeszy, od powstania do 1866 r.

Po ukazaniu istoty ustrojowej Rzeszy Doktorantka skierowała swą uwagę na rywalizację Prus z Austrią i tego konsekwencje, nie tylko wojenne, ale przede wszystkim co do zmian terytorialnych i ustrojowych. Nie bez znaczenie pozostanie też wpływ rewolucji francuskiej. To wszystko prowadzi do rozważań nad symptomami upadku I Rzeszy. Tu jednak owe symptomy zeszyły na plan dalszy, wplecione zostały w szczegółowy opis sporów i traktatów. Odrębnie przedstawiono sekularyzację i mediatyzację stanów Rzeszy wskazując, jaki miało to wpływ na upadek Rzeszy, co potwierdziło złożenie korony cesarskiej.

W dwóch kolejnych podrozdziałach Autorka przestawiła dwa związki państw niemieckich: Związek Reński (1806–1813) oraz Związek Niemiecki (1815–1866). W pierwszym z nich omówiła powstanie i ustrój Związku oraz modelowe państwa stworzone przez Napoleona: Królestwo Westfalii, Wielkie Księstwo Bergu, Wielkie Księstwo Frankfurckie. Zdaniem Autorki – ze względu na brak korzeni historycznych skazane były na porażkę wraz z upadkiem Napoleona. Dalej omawia grupę państw południowoniemieckich (Bawaria, Wirtembergia i Badenia) oraz państwa przyłączone

do Związku Reńskiego na podstawie umów akcesyjnych. Zwróciła uwagę na istotne zmiany ustrojowe i terytorialne, które wpłynęły na funkcjonowanie państw niemieckich, a także na nieudaną próbę zjednoczenia państw niemieckich w 1806 r. podjętą przez Prusy. Omawianie Związku Niemieckiego rozpoczęła od kongresu wiedeńskiego, przybliżyła projekty nowego kształtu politycznego Niemiec, akt związkowy z 1815 r. Potem następuje omówienie wydarzenia Wiosny Ludów i parlament frankfurcki i lata pięćdziesiąte XIX w., czyli tzw. czas reakcji.

Czwarty podrozdział poświęcony został państwom niemieckim w przededniu zjednoczenia. Najpierw omówione zostały Prusy i Austria, potem państwa południowonemieckie (Bawaria, Wirtembergia i Badenia), następnie Saksonia, Hesja i Hanower, w końcu Księstwo Anhalckie, Nassau i państwa turyńskie. Zagadnieniami poruszonymi w tych podrozdziałach była ewoluująca pozycja monarchów i parlamentów, zmiany terytorialne, a także jednoczenie się niektórych państw i państewek niemieckich. Ukazała też ich znaczenie i aspiracje, co potrzebne było do kontynuowania rozważań zjednoczeniowych w kolejnym rozdziale.

Drugi rozdział nosi tytuł „Proces integracji państw niemieckich w latach 1866–1870/71” (s. 99–190). Doktorantka postanowiła podzielić czynniki zjednoczenia na katalizatory (czynniki przyspieszające proces) i inhibitory (czynniki opóźniające). Do pierwszych zaliczyła utworzenie Związku Celnego, wojnę krymską, spór o księstwo Neuenburg, a także spór o Szlezwik i Holsztyn – co jednak zostało omówione w osobnym podrozdziale. Do drugich – konflikt w Hesji oraz okres reakcji. Kolejnym problemem były działania Prus mające na celu skupienie państw północno- i środkonemieckich, charakterystyka dokumentu „Podstawy nowego ustroju Związku”, wystąpienie Prus i innych państw niemieckich ze Związku Niemieckiego. Proces kończy powstanie Związku Północnonemieckiego w 1867 r. Omówiono też m.in. sojusze państw południowonemieckich i finalizację jednoczenia (przeplatanie walk i negocjacji z przekupstwem politycznym), czyli koronację Wilhelma I na cesarza. Tu proces jednoczenia – w warstwie prezentacji – został nieco zachwiany, bo dopiero teraz zapoznamy się z wyodrębnioną integracją Alzacji i Lotaryngii oraz kolonii niemieckich. Osobo potraktowany zostały działania dezintegracyjne, których efektem

było opuszczenie wspólnoty niemieckiej przez Austrię, Luksemburg z Limburgiem oraz Lichtenstein.

Podsumowanie rozdziału ma bardzo rozbudowany charakter. Można powiedzieć, że jest to najistotniejszy fragment dysertacji. Autorka dokonała mianowicie systematyki procesu integracji wyróżniając płaszczyzny, na których się ona odbywała. Zaproponowała kilka kryteriów systematyki. Są to mianowicie z jednej strony płaszczyzny integracji: czasowa (5 faz) i podmiotowa (podmioty biorących udział w integracji), z drugiej zaś zakresy integracji. Tu autorka wyodrębnia integrację państw północno- i środkowoniemieckich w Związek Północnoniemiecki, integrację pruską, integrację Związku Północnoniemieckiego z niemieckimi państwami południowymi w Cesarstwo Niemieckie, przyłączenie Alzacji i Lotaryngii do Cesarstwa i w końcu nabywanie kolonii.

Dalej rozważa model teoretyczny państwa federalnego i próbuje go zestawić z ustrojem Związku Północnoniemieckiego i Cesarstwa Niemieckiego. W dalszej części zastanawia się nad podstawami prawnymi integracji. Wyróżnia tu umowy międzynarodowe 1) dwustronne o charakterze traktatu pokojowego, 2. sojusze (dwa i wielostronne) dla osiągnięcia konkretnego celu, 3) umowy międzynarodowe o charakterze mieszanym, 4) umowy o charakterze wojskowym, 5) umowy w celu nabycia terytorium. Drugą podstawą integracji są konstytucje, trzecią – i tu drobne nieporozumienie. Nabycie bez podstawy prawnej nie może być „aktem prawnym” stanowiący podstawę nabycia (s. 182). Opis jest prawidłowy, można zatem mówić nie o trzech rodzajach aktów prawnych tylko sposobach integracji: na podstawie aktów prawa międzynarodowego, na podstawie konstytucji i bez podstawy prawnej. Do rozstrzygnięcia pozostanie, kiedy takie nabycie nastąpiło? Czy dopiero po wydaniu odpowiednich ustaw?

Dalej pojawia się jeszcze inna ciekawa koncepcja zjednoczenia a mianowicie aspekt terytorialny integracji Autorka wyróżniła obszary, na których odbywała się intergacja: 1) Północ, 2) Południe, 3) integracja wewnątrzpruska, 4) integracja Alzacji i Lotarungii, 5) quasi-integracja kolonii. To jednak nie jest dopracowana koncepcja, bo została ona zmacona czynnikiem politycznym. Bardzo interesujące są propozycje dalszych ujęć płaszczyzn integracji (s. 187).

„Federalizm Cesarstwa między teorią a praktyką” to tytuł ostatniego rozdziału (s. 99–190). Za normatywną podstawę integralności uznała Autorka konstytucję z 1871 r. Dokonała jej oceny i porównania z konstytucją Związku Północnoniemieckiego z 1867 r. Jedynym z rozważanych problemów było też pytanie, czy przynależność do Cesarstwa zostało potwierdzone w konstytucjach państw członkowskich. Autorka wykazała, że niektóre państwa to uczyniły, inne zaś nie. Do tych drugich należały Prusy. Różne też były sposoby konstytucyjnego określenia przynależność terytorialnej państw niemieckich do Rzeszy. W charakterystyce tej znajdziemy omówienie organów Rzeszy, szczególną rolę niemieckich kanclerzy i cesarzy. Analiza statusu kanclerza dowiodła przekształcenia z organu związanego z Radą Związkową w organ Rzeszy.

W konstrukcji państwa federalnego fundamentalne znaczenie ma określenie zakresu suwerenności związku i tworzących go podmiotów. Autorka przytoczyła różne koncepcje suwerenności odnosząc je do możliwości tworzenia federacji i konfederacji. Krytycznie odniosła się do twierdzenia, że Rada Związkowa uosabiała suwerena w cesarstwie. Nie wynikała bowiem z konstytucji, Rzesza zaś nie mogła być związkiem książąt.

Tendencje unitarne w Cesarstwie Doktorantka omówiła na przykładzie przesuwania kompetencji (ustawodawczych, wykonawczych i sądowniczych) w stronę Rzeszy, opisując sposoby łamania, obchodzenie konstytucji, głównie drogą zwykłych ustaw (s. 235). Choć konstytucja precyzyjnie określała podział kompetencji między państwa związkowe i cesarstwo oraz jego organy, możliwe było przesuwanie kompetencji na korzyść związku. To właśnie wykorzystywano realizując w ten sposób tendencje unitarne. Za najistotniejszy przykład łamania konstytucji Autorka uznała przejście przez cesarza inicjatywy ustawodawczej, a także stworzenie Sadu Rzeszy, choć sadownictwo należało państw związkowych.

Wyraźnie wyodrębniony został podrozdział poświęcony hegemonii Prus (III.6) z ukazaniem hegemonii wynikającej z norm prawnych oraz hegemonii faktycznej. Do pierwszej zaliczono połączenie godności cesarskiej z godnością króla Prus, przepisy konstytucji odnośnie do głosów pruskich w Radzie Związkowej i w zakresie



członkostwa w komisjach Rady Związkowej. Do drugiej zaś połączenie urzędu kanclerza z urzędem premiera i ministra spraw zagranicznych Prus.

Swego czasu frapowało mnie wspomniane połączenie godności cesarskiej i królewskiej, a dokładniej czy i w jakich sytuacjach możliwe było rozdzielanie tych funkcji. Żałuję, że nie znalazłem stanowiska Autorki w tej kwestii.

Tendencje partykularne omówione zostały na przykładzie finansów Rzeszy (III.7). Niewystarczające źródła przychodów Rzeszy, a z drugiej strony jej rosnące wydatki powodowały różnego rodzaju problemy. W tym zakresie słusznie pisze Autorka o ubezwłasnowolnieniu Rzeszy.

## **5. Ocena formalna**

Forma językowa pracy jest poprawna, z drobnymi jedynie potknięciami edytorskimi. Autorka opanowała sposób dokumentowania wywodów, sprawnie odsyła czytelnika do źródeł i literatury, przekazuje też trafne uzupełnienia. Potknięcia są nieliczne, jak np. o zamiast do (s. 240), czasem zabraknie kursywy (s. 281), czy właściwie zastosowanego znaku cudzysłowu (s. 289), myślnika i łącznika (np. na s. 24 w tej samej funkcji użyto obu znaków). Dobry uzupełnieniem pracy a jednocześnie sposobem przekazu treści są mapy, wykresy i tabele.

## **6. Podsumowanie**

Przyjęte przez Autorkę założenia badawcze, dobór źródeł, wykorzystanie literatury oraz sposób prowadzenia badań uważam za w pełni poprawny. Udało się jej dokonać analizy systemu federalnego II Rzeszy pod kątem czterech ważnych problemów – integracji, integralności, kompetencji i finansów. Na ile te wszystkie zagadnienia ze sobą się zazębiają i stanowią najistotniejszą cechę II Cesarstwa stanowić może przedmiot dyskusji, ale uznaję, że Autorka zasadnie wyodrębnia je dla potrzeb badawczych. Uważam takie ujęcie za właściwe, umożliwiające przeprowadzenie badań i ich efektów. badawczych.

W pracy ukazano przemiany koncepcji związku państw od związków osobowych do związków terytorialnych, co następowało w XIX w., poprzez konfederacje

i związki, w których uczestniczą również władcy państw innych niż niemieckie (Wielkiej Brytanii, Danii, Niderlandów) z uwagi na swoje posiadłości niemieckie.

Autorka wyjaśniła, dlaczego doszło do zjednoczenia państw niemieckich w 1866 r. Do pozytywnych czynników wpływających na zjednoczenie Autorka zaliczyła czynnik osobowy (dążenie Bismarcka do wykorzystania dążeń dla usunięcia Austrii z niemieckiej wspólnoty państw), wzmocnienie przekonania o znaczeniu Prus pozwalające na decyzję o działaniach wojennych, brak możliwości współpracy między Austrią i Prusami (dualizm prusko-austriacki przekształcił się w antagonizm), postawę państw europejskich.

Doktorantka słusznie wykazała, że proces jednoczenia miał niejednolity i wielopłaszczyznowy przebieg. Trafnie dowiodła, że można mówić nawet o wielu integracjach, czasem nakładających się na siebie. Wskazała rolę Prus jako hegemonia. Zauważa sprzeczność zadań tej hegemonii z punktu widzenia państw podporządkowanych.

Analiza została podjęta z punktu widzenia Cesarstwa, nie zaś poszczególnych państw. Słusznie dopatruje się możliwości zmiany perspektywy w przypadku przeprowadzenia analizy z punktu widzenia państw związkowych.

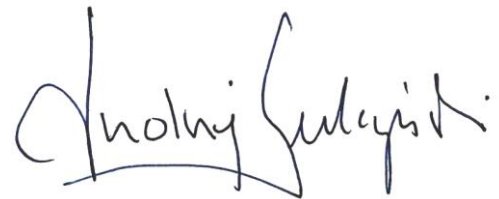
Doktorantka przychyliła się do twierdzenia J. Sandena, że we współczesnym ustroju RFN można by zastosować zasadę subsydiarności – Związek miałby przejąć tylko te kompetencje, których nie mogą wypełniać państw związkowe. Jedną z istotnych konkluzji dysertacji jest to, że w narastaniu tendencji unitarnych przez przesuwanie kompetencji w stronę Związku tkwiła i tkwi po dzień dzisiejszy pewna słabość systemu federalnego. Autorka stawia też retoryczne pytanie: czy integrowanie nie jest immanentną cechą państwowości niemieckiej? (s. 273). Jeśli dołączy do tego starania o integrację europejską (wyłączy zaś podboje) to ta teza jest wydaje się być słuszną, ale i ciągle aktualną w szerokim zakresie.

## **7. Konkluzja**

Przedstawiona do recenzji rozprawa spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim, o których mowa w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki

(t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 z późn. zm.). Stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i dowodzi ogólnej wiedzy teoretyczną kandydatki w zakresie prawa oraz umiejętności prowadzenia pracy naukowej.

Wnioskuje o dopuszczenie pani magister Doroty Marii Sierockiej do dalszych stadiów postępowania w przewodzie doktorskim, czyli do publicznej obrony.

A handwritten signature in black ink, reading "Andrzej Gulecki". The signature is written in a cursive, flowing style with a horizontal line underneath the name.

Poznań, dnia 17 września 2018 r.